PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI   Warszawa, wtorek 22 września 1931 r.   Nr. 217

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Berliner Tageblatt 19.IX, w koresp. z Warszawy pisze, że dotychczasowe zarządzenia władz polskich z powodu zamordowania posła T. Hołówki zapewne nie są ostateczne i można się spodziewać dalekoidących posunięć w stosunku do mniejszości ukraińskiej.

„Ponieważ to morderstwo — pisze dziennik — spowodowało automatycznie rewizję stosunków polsko-ukraińskich, i ponieważ rząd milczy, nad krajem zawisła ciężka i pełna domysłów atmosfera. Zbliża się, jak to często bywa w Polsce, punkt zwrotny, tylko nikomu niewiadomo w jakim kierunku".

Dziennik podnosi dalej, że rząd polski dąży do osłabienia największej partji ukraińskiej Undo, ale przedstawiciele tej ostatniej twierdzą, że to pociąga za sobą tylko wzmocnienie ukraińskiej partji komunistycznej.

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 20.IX, pisze z powodu przyjęcia przez Radę Ligi Narodów sprawozdania w sprawie górnośląskich skarg niemieckich: „Jeszcze w tej sprawie nie nadeszły bliższe wiadomości przed zamknięciem numeru. Szczególnie zaś nie było rzeczą wiadomą, czy minister spraw zagr. Rzeszy powstrzymał się od głosowania, lub też nawet głosował za przyjęciem sprawozdania. W obydwu wypadkach jest rzeczą niezrozumiałą, jak wobec trwających nadal polskich prowokacyj na wschodnim Górnym Śląsku (należy tylko przytoczyć nowe pobratanie się wojewody Grażyńskiego ze Związkiem Powstańców) i na Pomorzu i w Wielkopolsce (teror szkolny!) przedstawiciel państwa niemieckiego mógł pomagać Polsce do takiego wzrostu jej prestiżu".

Deutsche Tageszeitung 19.IX, w koresp. z Tczewa pisze, że polskie przedstawicielstwo w Gdańsku posiada wydział wojskowy, liczący 13 oficerów sztabowych, równający się liczbowo sztabowi armji. Jest to zdaniem dziennika zamaskowane dowództwo oddziałów w Gdyni, Toruniu i Bydgoszczy. Narusza to niewątpliwie neutralność Wolnego Miasta.

Dalej dziennik podnosi, że przysługujące Polsce prawo do kontroli celnej nad Gdańskiem wykonują czynni oficerowie.

Prasa gdańska 21.IX, dając obszerne sprawozdania z przebiegu debat na sobotniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, usiłuje naogół wykazać, że przebieg tych obrad był dla Gdańska pomyślny.

Danziger Neueste Nachrichten zaznaczają, że przez przyjęcie do wiadomości przez Radę zapewnień senatu, dotyczących zabezpieczenia spokoju publicznego, Rada udaremniła rzekome dążenia Polski do wywierania bezpośredniego wpływu na utrzymanie porządku publicznego w Gdańsku. Dalej pismo pociesza się, że w sprawie manifestacyj Rada ograniczyła się do powtórzenia swej majowej rezolucji. Wreszcie dziennik przywiązuje wielką wagę do zaleceń Rady w sprawie bezrobotnych zaznaczając, że urząd pracy już opracowuje szereg zarządzeń, zmierzających do uzupełnienia postanowień polskiego ministerstwa pracy odnośnie niedopuszczenia bezrobotnych na terytorjum Gdańska.

Danziger Volkstimme ogranicza się do zaznaczenia, że Rada, jak zawsze, dała wyraz swych poglądów w małomówiących rezolucjach i zalecaniach. Punkt ciężkości należy — zdaniem pisma — upatrywać nie w zaleceniach Rady, lecz w przebiegu samych obrad.

Danziger Landesztg. ogranicza się do krótkich uwag zaznaczając, że wszystko zależeć będzie od tego, w jakim stopniu uda się wprowadzić w życie zale-

cenia Rady co do sprawy bezrobotnych i to w równej mierze przez Polskę, jak i przez Gdańsk.

Danziger Allgemeine Zeitung kładzie nacisk na rzekome odparowanie nacisku Polski w zakresie bezpieczeństwa w Gdańsku oraz wita z zadowoleniem możliwość powzięcia środków, celem zatamowania dopływu bezrobotnych z Polski do Gdańska.

POLSKA A ZSRR. SPRAWA ROZBROJENIA.

Izwiestja 19.IX, w doniesieniu z Warszawy omawiają inicjatywę polską w sprawie rozbrojenia moralnego. Propozycja ta ma takie same znaczenie praktyczne, jak i wszystkie inne dotychczasowe projekty polskie. Projekt o rozbrojeniu moralnem przeznaczony jest dla konferencji rozbrojeniowej. Jednakowoż o samem rozbrojeniu zwłaszcza zaś o budżetach wojennych i stanie liczebnym armji i rezerw propozycja polska nic nie wspomina. Nie wspomina również nic o praktycznych zarządzeniach w samej Polsce, wynikających z propozycji rządu polskiego Polska powinnaby była ze swojej strony rozwiązać wszystkie swoje liczne organizacje wojskowe, pochłaniające znaczne sumy, a w szczególności organizacje „Strzelca", jak również wojskowe i cywilne organizacje petlurowe skie, przedstawiające niebezpieczństwo dla pokoju. Rząd polski powinien byłby również zlikwidować praktykowany w Polsce system militaryzacji szkół.

Journal des Débats 21.IX, nazywa propozycję natychmiastowego wstrzymania zbrojeń niebezpiecznym manewrem fałszywych przyjaciół Ligi Narodów, gdyż postawiłby ją w sytuacji kompromitującej. Konferencja rozbrojeniowa przygotowuje światu wiele niespodzianek w tym rodzaju, gdyż wojownicze narody posługiwać się będą pokojowemi tezami, dla celów agresywnych. Tak się przedstawia, zdaniem dziennika, rzeczywistość.

Le Temps 21.IX, omawiając propozycję delegatów państw skandynawskich co do wstrzymania natychmiastowego zbrojeń, twierdzi, że propozycja ta może stać się bardzo niebezpieczną w swych natychmiastowych i bezpośrednich skutkach. Dziennik zwraca uwagę na pewną niekonsekwencję, jaką wytworzyłoby przyjęcie propozycji skadynawskiej, niweczącej na życzenie jednej z komisyj staranne i sumienne prace wszystkich państw, które zobowiązały się przedstawić w lutym 1932 r. konkretne propozycje rozbrojeniowe. „Gdyby ktoś chciał skomplikować i wypaczyć sprawę, to nie mógłby tego zrobić inaczej".

La Tribuna 17.IX, w art. wst. nawiązując do projektu Grandiego rozbrojenia i moratorjum twierdzi, że Komisja paneuropejska została zmuszona zdać sobie sprawę, iż jest instytucją papierową, a pomysły Brianda nierealne. A Liga Narodów w tym okresie oszczędności we wszystkich krajach pomnaża swój biurokratyzm.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFLIKT ZBROJNY CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Journal des Débats 21. IX, twierdzi, że konflikt chińsko-japoński powinien dać możność Lidze Narodów wykazać, co potrafi ona uczynić dla pokoju. Tymczasem zdołała ona jedynie wyrazić życzenie, ażeby konflikt został zażegnany jak najprędzej. Przypomina to rezolucje różnych wieców pacyfistycznych. Deklaracja Stanów Zjednoczonych uważająca, że konflikt chińsko-japoński bynajmniej nie stanowi pogwałcenia paktu Kellogga podpisanego przez obydwa państwa, jest, zdaniem dziennika, umyciem rąk à la Poncjusz Piłat. Prawdopodobnie tak samo interpretowanoby pakt Kellogga, gdyby Stahlhelm n. p. wtargnął na terytorjum Polski.

Le Temps 21.IX, twierdzi, że tak Chinom, jak i Japonji zależy na uniknięciu prawdziwego konfliktu zbrojnego i zaznacza, że w każdym razie stosunki dyplomatyczne nie są zerwane, a więc stan wojenny między Chinami i Japonją nie istnieje. Przedstawiciele obydwuch krajów w Genewie informują stale Radę Ligi Narodów o przebiegu spraw, co daje instytucji genewskiej możność zażegnania wybuchu wojny.

Izwiestja 21.IX, w art. p. n. „Interwencja japońska w Mandżurji" pisze: Jest charakterystyczne, że okupacja Mandżurji przez wojska japońskie nie spotkała się nawet z najdrobniejszym pozorem protestu ze strony sesji Ligi Narodów, ani Waszyngtonu. Genewa zdaje się być zadowolona z oświadczenia przedstawiciela Japonji, a minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych wyraźnie oświadcza, że nie widzi żadnej sprzeczności między paktem Kellogga a operacjami wojsk japońskich. Odnosi się wrażenie, że wystąpienie japońskie uplanowane zostało wspólnie z innemi mocarstwami imperjalistycznemi. Niemnej jednak, krok ten stanie się dla Chin źródłem wewnętrznych komplikacyj późniejszych, gdyż antagonizm między mocarstwami imperjalistycznemi, których interesy się tu ścierają, stanie się tem silniejszy im mniej Chiny, coraz bardziej uciśnione i zubożałe, będą w możności zadowolić ich apetyty. ZSRR. śledzić będzie pilnie rozwój przyszłych wypadków w tem nowem ognisku niebezpieczeństwa wojny na Dalekim Wschodzie. Grożą obecnie nowe próby prowokacyj antysowieckich, do których mocarstwa imperjalistyczne będę mogły się uciec, by zamaskować swą politykę agresywną.

Prawda 21.IX, uważa, że w Mandżurji ścierają interesy Stanów Zjednoczonych, Japonji, Anglji oraz Francji. Obecne operacje wojskowe mogą podnieść w całej pełni zagadnienia, będące przedmiotem konfliktu między mocarstwami imperpjalistycznemi w kwestji chińskiej. Autorowe paktu Kellogga, nie znajdujący ani jednego słowa protestu przeciw akcji imperjalizmu japońskiego, kpią tem samem z własnego dzieła. Świat cały widzi dzisiaj jasno, co warta jest Liga Narodów, jako narzędzie pokoju, a pakt Kellogga, jako zabezpieczenie przed nową rzezią.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

The Times 19.IX, pisze, że członkowie partji liberalnej wchodzący w skład obecnego rządu narodowego wypowiedzieli się ponownie przeciwko rozwiązaniu parlamentu. Pismo przewiduje jednak szybkie

wybory z programem, zawierającym wprowadzenie ceł.

The Manchester Guardian 19.IX. Kor. pol. pisze, że konserwatyści pragną doprowadzić do wyborów w możliwie najkrótszym czasie, podczas gdy liberali są temu przeciwni.

The Manchester Guardian 18.IX, w art. wst. wypowiada się przeciwko rozwiązaniu obecnego parlamentu i nowym wyborom, uważając, iż może to się odbić ujemnie na kursie funta.

The Daily Telegraph 18.IX, w art. wst. pisze o konieczności zarządzenia nowych wyborów pod hasłem wprowadzenia cel ochronnych.

The Morning Post 19.IX, pisze, że w kołach politycznych uważają nowe wybory — prawdopodobnie w terminie 28 lub 29 października za rzecz nieuniknioną. Pismo wskazuje na konieczność wprowadzenia przez rząd ceł i podkreśla opozycję liberałów w łonie rządu. Zdaniem pisma, Mac Donald ma przed sobą dwie alternatywy: 1) stanąć przed parlamentem z programem wprowadzenia taryf po uprzedniem zaakceptowaniu ustąpienia z gabinetu Snowdena, sir Herberta Samuela i innych; 2) rozpisać nowe wybory, występując z programem wprowadzenia taryf.

The Morning Post 17.IX, w art. wst. pisze, że następnym krokiem rządu po zrównoważeniu budżetu będzie zrównoważenie bilansu handlowego. Zdaniem pisma, o ile cel ten nie będzie osiągnięty to nawet zrównoważenie budżetu może nie wystarczyć dla uratowania funta. Najlepszym środkiem dla zapewnienia równowagi bilansu handlowego jest wprowadzenie ceł ochronnych. Ponieważ jednak obecny rząd nie może ceł tych wprowadzić nie tylko ze względu na rozbieżność opinji w łonie samego rządu (Snowden i sir Herbert Samuel są clom przeciwni) ale i ze względu na fakt, iż nie uzyskałby potrzebnej zgody parlamentu, powinien zatem zarządzić nowe wybory. — Zdaniem pisma — im prędzej to nastąpi tem będzie lepiej.

Trybuna Radziecka 19.IX, w art. wst. komentuje rozruchy we flocie angielskiej, zaznaczając, że rozruchy te biją w samo sedno polityki rządu Mac Donalda. Rozruchy w marynarce są tylko wstępem i zapowiadają, że masy pracujące Anglji, odrzucając drogi akcji parlamentarnej, zaczynają sukać rewolucyjnego wyjścia z krzyzysu. Zadaniem komunistycznej partji Anglji jest stanąć na czele rewolucyjnego ruchu angielskiego.

Der Tag 22.IX, pisze o oddziaływaniu kryzysu finansowego Anglji na Niemcy i podkreśla, że Anglja jest skazana na ścisłe uzależnienie od gospodarki światowej i musi cierpieć od wstrząśnień tej ostatniej, ponieważ kraj ten nie posiada rolnictwa, które byłoby poważnym odbiorcą wyrobów przemysłowych, jak to jest w Niemczech. Główną podstawą gospodarki angielskiej jest przemysł bawełniany i węglowy, które zostały poważnie dotknięte przez kryzys światowy. Krzyzys walutowy jest wyrazem tych trudności. Niezależnie od tego, czy Anglja będzie dążyła do opanowania tego kryzysu przez silniejszą mobilizację własnych środków, czy też przez udanie się o pomoc do zagranicy, należy oczekiwać wpływu kryzysu angielskiego na gospodarkę niemiecką. Albowiem z jednej strony rynek londyński, jako źródło kredytów, pozostanie na dłuższy czas zamknięty dla Niemiec, i powtóre należy się napewno liczyć z wprowadzeniem ceł, przez co wywóz niemiecki zostałby poważnie zagrożony. Wypadki w Anglji zatem zmuszą także Niemcy do zmiany ich poltiyki i do silniejszego podkreślenia samowystarczalności przez popieranie rolnictwa, na którem opiera się gospodarka niemiecka.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

The Daily Telegraph 17.IX. Koresp. dyplom. przypuszcza, że niedawna wizyta Venizelosa w Bukareszcie pociągnie za sobą w wyniku zbliżenie pomiędzy Grecją, Rumunją i Turcją. Autor wskazuje, że te trzy państwa mają wspólny interes w niedopuszczeniu do opanowania Czarnego Morza przez Rosję Sowiecką. Kwestja powyższa nie powinna być całkowicie obojętna dla Anglji, która jest zainteresowana w utrzymaniu wolności cieśnin. Rumunja nie przestaje podkreślać wartości, jaką miałby powiększony port w Konstancji dla floty angielskiej i mógłby on być użyty jako baza w wypadkach poważnego kryzysu pomiędzy czarnomorskiemi mocarstwami.

The Times 16.IX, omawiając w kor. z Genewy kryzys ekonomiczny Europy, pisze, że dopóki nie zostanie rozwiązana sprawa długów wojennych i reparacyj, dopóty niema żadnych nadziei powrotu do normalnych warunków, w których może być podjęta praca nad reorganizacją Europy Środkowej i Bałkanów.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

Izwiestja 19.IX, omawiając sytuację polityczną w Hiszpanji twierdzą, że dyskusje w konstytuancie hiszpańskiej oraz wygłaszanie uroczystych mów o nowym ustroju republiki hiszpańskiej odbywa się w chwili dotkliwego przesilenia gospodarczego, panującego w całym kraju. Troska o kryzys finasowy, jak również walka z rewolucyjnym ruchem jest znacznie bliższą sercu burżuazji hiszpańskiej, aniżeli zagadnienie konstytucji. Dlatego też coraz silnej w hiszpańskich kołach politycznych lansowany jest projekt nowej dyktatury. Obrady konstytuanty hiszpańskiej są jedynie „zasłoną dymową" dla nowej dyktatury hiszpańskiej.

RÓŻNE.

Lietuvos Aidas 11.IX, zamieszcza obsz. koresp. z Wilna o zamknięciu z powodu kryzysu teatrów wileńskich. Dziennik podaje w streszczeniu historję powstania teatrów polskich w Wilnie, podkreślając, że ich zadaniem była polonizacja miejscowej ludności miejskiej. Polityka polonizacyjna była — wg. koresp. — prowadzona za czasów Osterwy; jego następca Zelwerowicz nie poszedł w ślady swego poprzednika i zamiast sztuk patrjotycznych wystawiał lekkie utwory pisarzy cudzoziemskich; z tego powodu Zelwer. spotkał się ze znacznem sprzeciwem endecji. W końcu dziennik podnosi żywotność amatorskich teatrów litewskich na prowincji wileńskiej i przeciwstawia temu zupełną bierność w tym względzie Litwinów zamieszkałych w mieście.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.